

## Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszczyk  
tel. 695 385 509

# CUD NAD WISŁĄ, LE CZ NIE U NAS

Ostrzeszowianie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, żołnierze, strażacy, policjanci uczcili Święto Wojska Polskiego, przypadające 15 sierpnia, w rocznicę „cudu nad Wisłą”. W Ostrzeszowie od

skiego koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Wśród gości nie zabrakło też żołnierzy WP, na czele z majorem Jackiem Wolfem, komendantem WKU w Kaliszu, przybył także europoseł oraz przed-

wojskowy ceremoniał uroczystości. Ale nie tylko - przypomniano o uczestnictwie polskich, w tym ostrzeszowskich, strażaków w akcji gaszenia lasów w Szwecji. Zostali oni przy okazji święta, przez komendanta PSP w Ostrzeszowie - st. brygadiera Tomasza Maka, wyróżnieni urlopami. Otrzymali je: st. asp. Adrian Kwikert, asp. Michał Marczak, st. ogn. Dariusz Strzelecki, ogn. Grzegorz Stempniewicz, st. sekcynny Łukasz Kolasa. Z kolei innym druhom przyznano nagrody pieniężne.

Strażakom z PSP zawdzięczamy ostatnie międzynarodowe sukcesy, zaś w ostrzeszowskich obchodach święta stanowili jedyną i świetnie prezentującą się mundurową formację. Można zrozumieć, że żołnierze z pleszewskiej czy poznańskiej jednostki nie zawsze mogą do nas przyjechać, lecz braku harcerzy w takie święto (nie licząc skromnej delegacji) nie da się wytłumaczyć obozem czy wakacjami. W tej sytuacji sam pomysł przemarszu na koniec uroczystości pod pomnik harcerski nie wydaje się trafiony. Skromna kolumna marszowa, której tylko oddział strażaków dodawał szyku, grupka ostrzeszowian, z jedynym panem Michałem

niosącym dumnie biało-czerwony sztandar, to trochę smutny obrazek. Gdzie ci patrioci, tak lubiący o swym patriotyzmie rozprawiać? Na koniec zaś delegacjom składającym kwiaty przyszło potykać się o puste szkiełka



po zniczach, zaś europoseł dyskretnie odkładał na bok zeszcłe strzępy wieńców, bo po uroczystościach z 1 sierpnia jakoś nie było komu posprzątać pod „Lilijką”.

Forma przerosła treść, bo ani organizatorzy, ani społeczeństwo nie dojrzało do tego, by z rozmachem czcić rocznicę „cudu nad Wisłą”. U nas cudu nie było...

K. Juszczyk



kilku już lat uroczystości związane z tym świętem odbywają się dzień wcześniej. Zawsze też rozpoczyna je msza św. w ostrzeszowskiej farze sprawowana w intencji żołnierzy i tych, którzy polegli w walkach o wolność ojczyzny. Koncelebrze przewodniczył ks. prałat Leszek Szkopek - proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP.

- Jak można zwyciężyć nienawiść? - pytał w kazaniu, dając za przykład św. Maksymiliana Kolbę, który właśnie 14 sierpnia 1941 r. poniósł męczeńską śmierć, ofiarowując swe życie za bliźniego. Przykład tym bardziej wymowny, że św. Maksymilian chodził po naszej ostrzeszowskiej ziemi.

Kościelne uroczystości zakończyło odśpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę”.

Uczestnicy obchodów żołnierskiego święta udali się na Rynek. Na maszt powędrowała państwowa flaga, odegrano Mazurka Dąbrowskiego. Wicestarosta w sposób szczególny powitał kombatantów z ostrzeszow-

stawiciele senatora RP i wojewody.

- *Miłość do ojczyzny oraz troska o bezpieczeństwo państwa niezmiennie wyznaczają sens żołnierskiej służby* - mówił wicestarosta. - *Słowa uznania i nasza pamięć należą się kombatantom, weteranom, uczestnikom minionych wojen, których patriotyzm jest znaczącym przykładem dla następnych pokoleń. Dzisiejsze uroczystości przypominają nam o takich wartościach, jak odwaga, honor, poświęcenie...*

O tym, że tegoroczne święto wpisuje się w uroczystości związane ze stuleciem odzyskania niepodległości przypomnieli burmistrz Ostrzeszowa.

- *Nie zapominajmy, że chociaż dziś mamy tę wolność, to musimy o nią dbać. Uczcie się wytrwale, pracujcie wytrwale, pamiętajcie, że tę wolność nasi ojcowie i dziadkowie wywalczyli i bądźcie gotowi o nią walczyć, gdy zajdzie taka potrzeba* - mówił.

W apelu wziął udział pododdział PSP w Ostrzeszowie, zapewniając

## PUŁAPKA

Nasz czytelnik prosił, abyśmy za pośrednictwem gazety pokazali, w którym miejscu znajduje się niebezpieczeństwo na drodze, bo o mały włos dotknęłoby to jego osobiście.

W Ostrzeszowie, na skrzyżowaniu Mostowej, Spokojnej i Wiejskiej, tuż przy płocie znajduje się krata ściekowa, a przy niej zapada się nawierzchnia asfaltowa i powstaje coraz głębsza dziura. Jest ona szczególnie niebezpieczna, bo znajduje się na łuku drogi i jest zupełnie niewidoczna. Samochód może uszkodzić zawieszenie, a gdy, nieświadom zagrożenia, wpadnie w taką pułapkę motocyklista lub rowerzysta to już o nieszczęście nietrudno.

Wraz z naszym czytelnikiem apelujemy do odpowiednich służb o szybką reakcję.

red.



## NAD ZALEWEM PŁACIMY ZA PARKING

Słońce przygrzewa, nad kobylogórski zalew przyjeżdża wielu turystów. Niektórzy z dziwnym zauważają, że za skorzystanie z głównego parkingu trzeba niestety zapłacić 7 zł. Kilka skarg w tej sprawie dotarło do redakcji, dlatego pytamy w urzędzie gminy, dlaczego tak się dzieje, skąd nagle opłata za parking?

- Teren ten już kilka lat

temu gmina wdzierżawiła - mówi Renata Świeściak, sekretarz gminy Kobyła Góra. - Zgodnie z przepisami dzierżawca ma prawo wprowadzić opłaty za użytkowanie parkingu. Nie zawsze to stosuje, lecz kiedy jest większe obłożenie - jest pobierana opłata. Według uzgodnień maksymalna wysokość opłaty za skorzystanie z miejsca

postoiu na parkingu może wynosić 10 zł. Obecnie jest to 7 zł. Wiem, że odpłatność nie jest pobierana codziennie, było tak również w latach poprzednich. W tym roku pogoda sprzyja, ludzi przyjeżdża tu bardzo dużo, toteż opłaty, będące pewną formą regulacji obciążenia parkingu, są pobierane codziennie.

Jak słyszymy, wszystko jest zgodne z prawem i z umową, jaką gmina zawarła z dzierżawcą. Można tylko poprosić i... płacić lub postawić pojazd w innym miejscu. Można też czekać na załamanie pogody, wtedy najprawdopodobniej opłaty przestaną obowiązywać.

K.J.

## LIS NA CMENTARZU

Tę fotografię przysłał do redakcji nasz czytelnik, który przytępał lisa, gdy ten zbliżał się do cmentarza.

Na pewno wielu z nas, przestraszyłoby się takiego „gościa”, biegającego między grobami. Dlatego miejmy na uwadze, że jednak lisy mogą się na cmentarzu pojawiać.

Skądinąd wiemy, że np. na poznańskim cmentarzu komunalnym często, zwłaszcza wczesnym rankiem, spotkać można... sarny, które ochoczo zjadają główki żywych kwiatów, szczególnie upodobały sobie róże. Zdarza się też, że na tym cmentarzu pojawiają się nawet dziki.



playful VR

Zapewnij swoim gościom niesamowitą przygodę!

Dostarczamy wirtualną rzeczywistość na:

- imprezy (urodziny, 18stki, jubileusze itp.)
- wesela, wieczory kawalerskie i panieńskie
- imprezy firmowe i integracyjne

NIEPOWTARZALNA ATRAKCJA DLA GOŚCI!

ZADZWOŃ TERAZ POD 795 645 765

nova centrum Szkoła Języków Obcych



ZAPISY  
na kursy językowe  
dla dzieci,  
młodzieży, dorosłych

- angielski  
- niemiecki  
- francuski  
- hiszpański

- małe grupy  
- konwersacje  
- zajęcia indywidualne  
- poziomy A1 - C2

Ostrzeszów, ul. Kaliska 10, tel. 62 730 11 88

www.novacentrum.pl